

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. na rzecz P. M. kwotę 1.940 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 marca 2010 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 3.598,03 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. kwotę 1.108,64 zł tytułem niepokrytych wydatków.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, że w dniu 20 września 2008 roku powód zawarł z przedstawicielem pozwanego umowę przedwstępną na zakup drzwi wewnętrznych wraz z ich montażem w mieszkaniu. W dniu 10 listopada 2008 roku pracownicy pozwanej dostarczyli umówione drzwi i tego samego dnia dokonali ich montażu. Powód użytkował drzwi zgodnie z ich przeznaczeniem, nie dokonując w nie żadnych ingerencji, w szczególności żadnych napraw ani poprawy montażu, nie obciążał też drzwi ciężkimi przedmiotami. W pierwszej połowie grudnia 2009 roku powód zauważył, że wypadł górny zawias z ościeżnicy drzwi, a skrzydło całym ciężarem oparło się na dolnym zawiasie i przechyliło, uderzając dołem drzwi w ścianę i robiąc w niej dziurę. Najbardziej prawdopodobną przyczyną uszkodzenia drzwi było poluzowanie się połączenia śrubowego śruby dociskowej z nakrętką.

Oceniając zgromadzone dowody Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego Z. M.. Za mało przydatną do czynienia ustaleń uznał opinię biegłego K. W., która okazała się niespójna i sprzeczna, a ostatecznie zakończona uchyleniem się biegłego od sformułowania końcowej tezy.

Sąd zważył, że strony łączyła umowa o sprzedaży towaru konsumpcyjnego w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Uznał, że w zakupionym towarze wystąpiła niezgodność towaru z umową sprzedaży w rozumieniu przytoczonych przepisów w postaci zastosowania połączenia śrubowego o budowie narażonej na luzowanie się tego mechanizmu, braku odpowiednich zabezpieczeń przed luzowaniem się zawiasu, wskazanych do zastosowania przy montażu drzwi oraz braku informacji powoda co do konieczności regulacji drzwi w okresie ich użytkowania, co doprowadziło do samoczynnego poluzowania się połączenia śrubowego skutkującego wysunięciem zawiasu z gniazda. Brak jest podstaw do twierdzenia, że wypadnięcie drzwi z zawiasu nastąpiło na skutek nieprawidłowego użytkowania drzwi przez powoda.

Sąd Rejonowy uznał, że niezgodność towaru z umową ujawniła się po upływie około roku od montażu drzwi, ale nie wyklucza to odpowiedzialności pozwanego. Wydanie i montaż towaru o cesze narażającej na luzowanie się jego zamocowania stanowiło niezgodność, która istniała w chwili wydania towaru, a jedynie jej skutki ujawniły się po pewnym czasie, dłuższym niż 6 miesięcy i z tego powodu nieobjęte domniemaniem z art. 4 ust. 1 zd. 2 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży (...). Niezgodność ta została stwierdzona przed upływem lat dwóch od wydania towaru (art. 10 ust. 1 ustawy) i zgłoszona sprzedawcy przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia (art. 9 ust. 1 ustawy). Wobec powyższego powód był uprawniony do odstąpienia od umowy z powodu niezgodności towaru z umową (art. 8 ust. 4 ustawy), co skutkuje, że powodowi należy się zwrot zapłaconej ceny zakupu towaru w kwocie 1.940 zł.

O odsetkach ustawowych Sąd Rejonowy orzekł na mocy art. 481 k.c., a o kosztach na podstawie art. 98 k.p.c.

Od wskazanego wyroku apelację złożył pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik

rozstrzygnięcia tj. art. 227 k.p.c., poprzez dopuszczenie opinii Z. M. (2) w poczet dowodów, podczas gdy opinia ta nie została sporządzona przez biegłego sądowego i stronie pozwanej nie przedstawiono żadnego dowodu na posiadanie przez tą osobę wiedzy szczególnej, a także z uwagi na naruszenie wszelkich zasad pozyskania materiału (zawiasów) będącego przedmiotem opinii, nie miała istotnego znaczenia w sprawie, co skutkowało przeprowadzeniem wadliwego postępowania dowodowego, który miał istotny wpływ na wynik sprawy;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik

rozstrzygnięcia mianowicie art. 233 § 1 k.p.c.: przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny oraz nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania. W świetle tych zasad nie można zaakceptować stanowiska Sądu, który oparł się głównie na prywatnej ekspertyzie biegłego z pominięciem m.in. dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłego sądowego K. W. (2), który złożył wyjaśnienia na istotną okoliczność, zakresu i charakteru wad przedmiotu umowy. Uwzględnienie tego dowodu mogłoby doprowadzić do właściwej i odmiennej w stosunku do przyjętej przez Sąd oceny materiału dowodowego;

3) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik

rozstrzygnięcia, a to art. 233 § 1 k.p.c w zw. z art. 278 k.p.c i art. 245 k.p.c. poprzez przypisanie prywatnej ekspertyzie waloru dowodu z opinii biegłego sądowego, podczas gdy prywatna opinia rzeczoznawcy jest dokumentem prywatnym, stanowiącym jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd i nie korzysta z domniemania zgody z prawdą zawartych w niej twierdzeń;

4) sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału

dowodowego, a polegającą na przyjęciu, że pozwana odpowiada za niezgodność zakupionego towaru z umową wskutek wadliwego montażu drzwi, podczas gdy jak wynika z materiału dowodowego zgłoszona wada nie wynikała z istoty rzeczy i nie tkwiła w rzeczy w chwili sprzedaży, a powstała z winy użytkowników i jest wynikiem uszkodzenia mechanicznego, za które zarówno sprzedawca jak i producent nie ponoszą odpowiedzialności.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji i zasądzenie kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest niezasadna.

Zarzut apelacji sformułowany na kanwie art. 227 k.p.c. i kwestionujący opinię biegłego Z. M. z tej przyczyny, że biegły nie miał statusu biegłego sądowego oraz nie wiadomo, czy biegły ten posiadał wiedzę specjalistyczną, nie jest uzasadniony. W tym miejscu zauważyć należy, że co do zasady biegłego powołuje się z listy stałych biegłych sądowych, prowadzonej w okręgu danego sądu okręgowego (por. art. 157 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych tekst jednolity z dnia 30 stycznia 2013 r., Dz.U. z 2013 r. poz. 427). I. jednak możliwość powołania biegłego spośród innych osób posiadających odpowiednie kwalifikacje (biegły ad hoc). Obowiązek sprawdzenia kwalifikacji osoby powołanej w charakterze biegłego spoczywa na sędzi i w rozpoznwanej sprawie zostało to uczynione. Jak wynika z notatki urzędowej (k.455) ustalono, że Z. M., jako pracownik Polskich O. i D. w W. może wydać opinię w sprawie. Nie bez znaczenia w sprawie jest fakt, że szereg instytucji oraz zakładów, do których zwracał się Sąd Rejonowy o wydanie opinii odmawiało sporządzenia ekspertyzy. Zarządzeniem z dnia 26 listopada 2012 roku (k.456) Z. M. został wyznaczony biegłym, jako biegły spoza listy i zostało od niego wysłana treść przyrzeczenia na piśmie. Biegły przyrzeczenie podpisał i odesłał Sądowi Rejonowemu (k.456). Wymogi z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 282 § 1 k.p.c. zostały więc zachowane. Ponadto zauważyć należy, że pozwany nie zgłaszał zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. odnośnie osoby powołanego biegłego, który został ustanowiony ad hoc. W świetle tego przepisu pozwany nie może podnosić na etapie postępowania apelacyjnego zarzutów dotyczących procedury powoływania biegłego, skoro mógł on uczynić to wcześniej w toku postępowania przed Sądem I instancji.

Nie można więc uznać, jak próbuje wywodzić apelujący, że Sąd Rejonowy czynił ustalenia w oparciu o prywatną ekspertyzę, a nie opinię biegłego. Jak zostało wskazane biegły Z. M. został w sprawie powołany w sposób prawidłowy. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. i art. 245 k.p.c. jest więc chybiony.

W dalszej kolejności apelujący formułuje zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten wyznacza ramy dla sądu w zakresie oceny wiarygodności i mocy dowodów, która winna być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważania całego zebranego materiału dowodowego, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zebrane dowody i na ich podstawie dokonał trafnych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i uznaje za własne.

O zarzutu dotyczącego pozyskiwania zawiasu przedmiotowych drzwi podnieść należy, że sam biegły w uzupełniającej opinii pisemnej z dnia 19 marca 2013 roku wyjaśnił, że na jego prośbę zawias ten został przesłany do niego przez pełnomocnika powoda. Biegły jasno wskazał, że dokumentacja fotograficzna i opis tego zawiasu znajdująca się w aktach sprawy oraz oględziny dostarczonego zawiasu dają pewność, że pochodził on z drzwi będących przedmiotem sporu.

Z opinii biegłego Z. M. wynika jednoznacznie, że nie zachodziła konieczność dokonania oględzin drzwi u powoda. W tym kontekście zupełne gołosłowne i niczym nie poparte są twierdzenia pozwanego, że powód mógł zamienić zawias drzwi przekazanych znanych biegłemu. Powstaje też pytanie, na które pozwany nie udziela odpowiedzi, po co powód miałby to zrobić. Takie sugerowane przez pozwanego działania powoda byłoby nielogiczne, gdyż powód musiałby nie dość, że podmienić zawias to jeszcze dokonywać jego uszkodzeń, które nie wiadomo, co miałyby sugerować, skoro dopiero o przyczynach wypadnięcia drzwi miał wypowiedzieć się biegły.

Słusznie również Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie oparł się wyłącznie na opinii biegłego Z. M., a pominął pierwszą opinię która wydana była przez biegłego K. W.. Jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy i szczegółowo odniósł się do tej kwestii w uzasadnieniu wyroku, opinia biegłego K. W. okazała się wewnętrznie niespójna, co do spostrzeżeń i sprzeczna, co do formułowanych wniosków. Biegły ten kilkakrotnie zmieniał zdanie, co do przyczyn uszkodzenia drzwi, stwierdzając ostatecznie, że nie wie co było przyczyną ich poluzowania.

Sąd Okręgowy ocenę Sądu I instancji w przedmiocie dyskwalifikacji opisanej opinii w pełni podziela, a skarżący w sposób skuteczny jej nie podważył. Skarżący zaś próbuje jedynie w odwołaniu do wybranych i korzystnych dla siebie stwierdzeń biegłego K. W. kwestionować ustalenia poczynione w oparciu o opinię biegłego Z. M.. Działanie to nie może być skuteczne, gdyż to opinia biegłego Z. M. wyjaśnia w sposób dostateczny i najbardziej prawdopodobny, z uwzględnieniem całego zebranego materiału dowodowego w sprawie przyczynę uszkodzenia drzwi.

Nie można też uznać, jak wywodzi apelujący, że Sąd Rejonowy czynił ustalenia w oparciu o prywatną ekspertyzę, którą strona powodowa załączyła do akt sprawy. Po pierwsze świadczą o tym ustalenia faktyczne Sądu I instancji, z których nie wynika, aby ich podstawę stanowiła ta prywatna ekspertyza powoda. Po drugie Sąd Rejonowy wyraźnie z pisemnych motywów rozstrzygnięcia na k.522 stwierdził, że pozasądową opinię rzeczoznawcy dokonaną na zlecenie powoda Sąd uznał za formę wyrażenia poglądu powoda, co do przyczyn uszkodzenia drzwi. Jedynie posiłkowo w rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy stwierdził, że z opinii pozasądowej rzeczoznawcy, podobnie jak z opinii biegłego Z. M. wynika, że docisk śruby mocującej oraz brak deformacji gwintu wskazują na możliwość niewystarczającej siły docisku w trakcie montażu. Z powyższego wynika, że Sąd Rejonowy nie nadał opinii rzeczoznawcy sporządzonej na zlecenie strony powodowej waloru opinii biegłego, a opinię tą potraktował jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. i jedynie dla wzmocnienia stanowiska zajętego przez biegłego Z. M. przywołał w uzasadnieniu wyroku.

W toku postępowania przed Sądem I instancji oraz w apelacji pozwany konsekwentnie formułuje twierdzenie sprowadzające się do tezy, że do uszkodzenia drzwi doszło na skutek zawinionego działania użytkownika w postaci uszkodzenia mechanicznego drzwi, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności. Powyższa teza nie znajduje jednak oparcia w przeprowadzonych dowodach. Z żadnego z dowodów nie wynika bowiem, że powód użytkował drzwi w sposób niewłaściwy, ingerował w ich konstrukcję lub w inny sposób spowodował ich uszkodzenie. W takiej sytuacji uzasadniona jest teza przeciwna do formułowanej przez skarżącego, a znajdująca oparcie w opinii biegłego Z. M., że do uszkodzenia drzwi doszło wskutek ich wady produkcyjnej i montażowej.

W tych okolicznościach uznać należy, że prawidłowo Sąd Rejonowy skonstatował w oparciu o trafnie przywołane przepisy prawa materialnego – ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. nr 141, poz. 1176 ze zm.), że sprzedane i zamontowane u powoda drzwi stanowiły towar niezgodny z umową w rozumieniu tej ustawy, za co odpowiedzialność ponosi pozwany.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu apelacja, jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w odwołaniu do zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Na kwotę przyznaną z tego tytułu stronie powodowej złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 300 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 3 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013r., poz. 490).